

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 24 kwietnia 2013 r. powód A. S. zażądał: 1) zasądzenia od pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą

w W. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz

z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;

2) zasądzenia od pozwanej kwoty 1.895 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 2 sierpnia 2012 r. do dnia 24 kwietnia 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty; 3) zasądzenia od pozwanej kwoty 426,13 zł tytułem poniesionych

przez niego kosztów leczenia powypadkowego wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 kwietnia 2013 r.;

4) ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanej za skutki wypadku z dnia 15 września 2011 r.; 5) zasądzenia pod pozwanej kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dnia 15 września 2011 r. w S. uległ wypadkowi drogowemu wskutek tego, że kierowany przez niego motocykl marki H. zderzył się samochodem osobowym marki M. (...), który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Powód wyjaśnił, że w wyniku zaistniałego zdarzenia doznał obrażeń ciała. Zaznaczył, że w dniu wypadku pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu OC. Powód podał, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała mu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 30.000 zł, która to kwota, zdaniem powoda, została zanizowana i powinna wynosić 50.000 zł. Powód wskazał, że w wyniku tego wypadku doznał obrażeń ciała w postaci złamania szyjki kości udowej lewej z niewielkim przemieszczeniem odłamów kostnych, z towarzyszącymi ograniczeniami ruchomości kończyny, złamania paliczka dalszego palucha prawego, złamania w obrębie nadgarstka lewego, częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego, całkowitego uszkodzenia więzadła krzyżowego tylnego, uszkodzenia trzonu i rogu tylnego łąkotki przyśrodkowego, chondromalacji III stopnia kłykcia przyśrodkowego kości udowej i ogólnych potłuczeń. Powód bezpośrednio po wypadku miał przebywać w Szpitalu (...) w S. w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Powód twierdził nadto, że w związku z powracającymi bólami korzystał z opieki ortopedycznej i rehabilitacyjnej i nadal odczuwa bóle w odcinku lędźwiowym kręgosłupa, co w znacznym stopniu ogranicza mu możliwość normalnego funkcjonowania i wypełniania obowiązków związanych z pracą zawodową i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Wskazywał, że zaistniały wypadek stanowi źródło frustracji, stresu, drażliwości i niespokoju, a przy tym jego następstwa zmuszają go do dostosowania się do innego trybu życia. Powód podkreślał, że wypadek stał się dla niego źródłem cierpienia zarówno fizycznych jak i psychicznych, wywarł negatywny wpływ na życie zdrowotne, osobiste oraz rodzinne. Ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość powód uzasadniał natomiast tym, że proces leczenia pozostaje w toku i nie jest możliwe kategoryczne stwierdzenie, że w przyszłości nie ujawnią się nieznane dotąd dolegliwości powypadkowe.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu tego pisma procesowego pozwana wskazała, że wypłaciła w toku postępowania likwidacyjnego powodowi kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, kwotę 198 zł tytułem kosztów leczenia, kwotę 436,29 zł tytułem kosztów przejazdów oraz kwotę 18.323,43 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów. Zdaniem strony pozwanej kwota, która została dotychczas wypłacona tytułem odszkodowania, tj. 30.000 zł stanowi adekwatną sumę do rozmiaru krzywdy doznanej przez A. S.. Pozwana zanegowała twierdzenie powoda o poważnym charakterze doznanych przez niego obrażeń, które miałyby skutkować znamienym cierpieniem psychicznym i fizycznym oraz tak długotrwałymi i istotnymi utrudnieniami w życiu codziennym. Pozwana podkreśliła także niedopuszczalność domagania się ustalenia jej odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku z dnia 15 września 2011 r.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 15 września 2011 r. w S. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem marki M. (...) o nr. rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu A. S. kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr. rej. (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów.

Bezsporne

W chwili kolizji właściciel pojazdu M. (...) o nr. rej. (...) był stroną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów zawartej z (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

Bezsporne

W wyniku opisanego zdarzenia A. S. doznał obrażeń w postaci złamania szyjki kości udowej lewej, złamania paliczka dalszego palucha stopy prawej, stłuczenia kręgosłupa lędźwiowego i nadgarstka lewego, uszkodzenia więzadła pobocznego przysródkowego kolana lewego i częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego oraz całkowitego uszkodzenia więzadła krzyżowego tylnego stawu kolanowego prawego. W dniu wypadku został przyjęty do (...) Publicznego Szpitala (...) w S. na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie badanie RTG stopy prawej wykazało złamanie w obrębie paliczka dalszego palucha. Z kolei badanie RTG kręgosłupa oraz nadgarstka lewego nie wykazało zmian kostnych pourazowych. Powoda wypisano w stanie ogólnie dobrym z zaleceniami oszczędzającego trybu życia oraz kontroli w rejonowej poradni chirurgicznej.

Przy pomocy znajomych, który musieli go nieść, trafił do swojego mieszkania. W następnych dniach odczuwał bardzo istotne dolegliwości bólowe. Nie mógł poruszać się o własnych siłach. W dniu 28 września 2011 r. zgłosił się do (...) Publicznego Szpitala (...) w S. z powodu dolegliwości bólowych uda lewego, które występowały od dnia wypadku drogowego. Rozpoznano u niego wówczas przeoczone pierwotnie złamanie szyjki kości udowej lewej. Powód zgłosił także zaburzenia czucia powierzchniowego w okolicy stawu kolanowego lewego oraz znacznie obniżoną lewostronnie siłę mięśniową. A. S. został wówczas zakwalifikowany do leczenia operacyjnego, na oddział ortopedii. Wykonano także badanie neurologiczne. W dniach od 29 września do 7 października 2011 r. powód przebywał na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej szpitala specjalistycznego w S.-Z. z rozpoznaniem złamania szyjki kości udowej lewej. W dniu 4 października 2011 r. wykonano zabieg operacyjny zespolenia kości. Następnie wypisano powoda z placówki w stanie ogólnie dobrym z zaleceniami chodzenia przy pomocy kul łokciowych, profilaktyki przeciwzakrzepowej, leczenia przeciwbólowego, ćwiczeń ma ruchomość stawu biodrowego oraz pozycji przeciwoobrotowej.

W dniu 3 listopada 2011 r. powód został skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne: krioterapię oraz ultradźwięki, które wykonywał w dniach od 28 do 30 grudnia 2011 r. oraz w dniach od 2 do 27 stycznia 2012 r. Dnia 22 grudnia 2011 r. skierowano go do poradni neurologicznej Wykonane dnia 9 stycznia 2012 r. badanie tomografii komputerowej wykazało wrodzoną, pierwotną wadę kręgosłupa odcinka LS. A. S. został również skierowany na rehabilitację w celu poprawy chodu. Po rehabilitacji stawu kolanowego lewego nadal poruszał się przy pomocy kul łokciowych oraz zgłaszał się do lekarza z dolegliwościami bólowymi odcinka LS kręgosłupa. W następnych miesiącach wielokrotnie przebywał na wizytach u chirurga, do którego dostał skierowanie. W dniach od 4 do 7 stycznia 2013 r. powód przebywał na powrót w poradni urazowo-ortopedycznej szpitala w S.-Z. z rozpoznaniem bólu kończyny dolnej. Wykonano tam zabieg usunięcia trzonu i rogu tylnego łąkotki przysródkowej oraz kikutów więzadła krzyżowego przedniego oraz wypisując powoda w stanie ogólnie dobrym, wydano zalecenia do dalszej jego rehabilitacji. Następnie powód został skierowany na zabiegi fizjoterapeutyczne w postaci ćwiczeń, które odbywał w dniach od 11 lutego do 13 marca 2013 r. Powód przechodził również badanie rezonansem magnetycznym. Powoda skierowano ponownie na zabiegi fizjoterapeutyczne na magnetron, laser oraz masaż.

W dniu 4 stycznia 2013 r. wykonano u powoda leczenie artroskopowe prawego stawu kolanowego w trakcie którego usunięto trzon i róg tylny łąkotki przysródkowej oraz kikuty więzadła krzyżowego-przedniego, co miało związek ze mianami o podłożu zwyrodnieniowym.

Nadto leczenie ortopedyczne ujawniło dyskopatyczne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które przed wypadkiem nie dawały istotnych objawów.

W dniach 1-3 czerwca 2015 r. miała miejsce kolejna hospitalizacja powoda, w trakcie której wykonano rekonstrukcję anatomiczną więzadła krzyżowego przedniego prawego stawu kolanowego.

Dowód:

- opinia pisemna biegłych z zakresu ortopedii i neurologii H. M. i B. M. k. 201-201,
- uzupełniająca opinia pisemna biegłych z zakresu ortopedii i neurologii H. M. i B. M. k. 233-235,
- orzeczenie lekarskie OC/ (...), k. 25,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 28,
- karta informacyjna izby przyjęć, k. 29,
- porada ambulatoryjna, k. 30 – 31,
- skierowanie na badanie, k. 32,
- skierowanie do szpitala, k. 33 – 34,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 35-35v,
- wynik badania, k. 37, 39,
- historia zdrowia i choroby, k. 42-45
- karta zabiegów, k. 46 – 47,
- skierowanie, k. 49,
- skierowanie, k. 56, 58, 60
- wywiad, k. 57, 59, 61,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 62, 64
- wynik badania, k. 69,
- skierowanie na zabiegi, k. 73,
- faktury VAT, k. 74 – 78.
- zeznania świadka B. S., k. 283,
- zeznania powoda A. S., k. 284 w zw. z k..192-194

Obrażenia spowodowane przez wypadek zaistniały dnia 15 września 2011 r. były źródłem znacznych dolegliwości bólowych odczuwanych przez powoda bezpośrednio po wypadku i utrzymywały się przez okres jednego roku. Również bezpośrednio po wypadku powód zobligowany był do korzystania z pomocy osób trzecich przez okres półroczny w związku z przebytym przez niego zabiegiem operacyjnym złamania szyjki kości udowej.

Powód po wypadku odczuwał ból przez okres około roku po wypadku. Bezpośrednio po wypadku i zabiegu operacyjnym, kulał, miał trudności z wiązaniem butów i wchodzeniem pod prysznic. Powód potrzebował permanentnej pomocy przy myciu się, podawaniu jedzenia bezpośrednio po operacji kolana.

Dowód:

- opinia pisemna biegłych z zakresu ortopedii i neurologii H. M. i B. M. k. 201-201,
- uzupełniająca opinia pisemna biegłych z zakresu ortopedii i neurologii H. M. i B. M. k. 233-235,
- zeznania świadka B. S., k. 282 – 283.
- zeznania powoda A. S., k. 284 w zw. z k..192-194

Po powrocie do domu A. S. odczuwał dolegliwości bólowe nogi, bioder oraz palca u nogi. Po stosowanych zabiegach musiał przez długi okres czasu regenerować się. Poruszanie się przy pomocy kul łokciowych utrudniało jego codzienne funkcjonowanie. Powód w okresie rekonwalescencji wykazywał trudności w wykonywaniu zwykłych prac domowych, nie mógł w pełni zajmować się swoimi małoletnimi dziećmi razem z żoną w postaci aktywnego wypoczynku, np. nie mógł jeździć z nimi na rowerze z powodu bólu w palcu u nogi czy wyjść z wózkiem na spacer. Powód nie mógł wykonywać zwykłych prostych czynności codziennego życia takich jak drobny remont w mieszkaniu, naprawa anteny czy przesuwanie mebli. Nie mógł bowiem dźwigać cięższych przedmiotów, ani w inny sposób obciążać dolnej kończyny. W czynnościach tych pomagała mu żona, która zamieszkiwała razem z nim. Poszkodowany był przygnębiony, odczuwał również obawy w trakcie poruszania się w ruchu drogowym. Powód ciągle uczęszcza na różnego rodzaju rehabilitacji kolana i bioder.

Ograniczania w poruszaniu się wpłynęły również na funkcjonowanie A. S. w życiu zawodowym. Starał się pracować w domu, musiał ograniczyć ilość czasu spędzanego w biurze. Utrudniona był również działalność muzyczna powoda, który nie mógł stać na scenie i trzymać instrumentu. Jego występy przez dłuższy okres były rzadsze, a przy tym kłopotliwe.

Do tej pory utrzymuje się niestabilność prawego stawu kolanowego, którą powinien wyeliminować zabieg rekonstrukcji więzadła.

Dowód:

- zeznania świadka B. S., k. 283,
- zeznania powoda A. S., k. 284 w zw. z k..192-194

Długotrwałym następstwem przebytego przez A. S. całościowego uszczerbku wywołanego wypadkiem z dnia 15 września 2011 r. było przebyte złamanie szyjki kości udowej leczone operacyjnie (10%), przebyte i wygojone złamanie paliczka dalszego palucha stopy prawej (1%), stłuczenie kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z długotrwałym zespołem bólowy, (5%) i niestabilność tylna i śladowa przednia stawu kolanowego prawego w następstwie uszkodzenia więzadła krzyżowego tylnego i częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego (5%), co zgodnie z tabelą procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. z 2002 r., Nr 234, poz. 1974) pkt 145a i 156 ocenić należało na 15%.

Proces leczenia stawu biodrowego lewego został pomyślnie zakończony. Powód oczekuje na leczenie rekonstrukcyjne więzadła krzyżowego tylnego.

Dowód:

- opinia pisemna biegłych z zakresu ortopedii i neurologii H. M. i B. M. k. 201-201,

- uzupełniająca opinia pisemna biegłych z zakresu ortopedii i neurologii H. M. i B. M. k. 233-235,

A. S. wystąpił do (...) S.A. V. (...) ze zgłoszeniem szkody. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, kwotę 198 zł tytułem kosztów leczenia, kwotę 436,29 zł tytułem kosztów przejazdów oraz kwotę 18.323,43 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów.

Bezsporne, a nadto dowód:

- polecenie wypłaty, k. 147, 149, 151, 153, 156, 158,

- operat szkodowy OC, k. 148, 150, 152, 154, 155, 157.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje.**

Wniesione powództwo powoda okazało się częściowo zasadne.

Na wstępie zaznaczenia wymagało, iż w przedmiotowym procesie powód domagał się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jakiej w jego ocenie doznał wskutek wypadku komunikacyjnego, sprawcą, którego była osoba posiadająca polisę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupioną u pozwanego oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszystkie mogące nastąpić w przyszłości u powoda skutki będące następstwem wypadku z dnia 15 września 2011 r. Nadto dochodził zwrotu poniesionych kosztów leczenia i ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń za skutki przedmiotowego wypadku. Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowił w związku z tym art. 436 § 2 kc w zw. z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i w zw. z art. 822 kc i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), a także art. 189 kpc.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Stosownie zaś do art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Art. 822 kc z kolei stanowi, iż „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia” (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Wreszcie zaś w myśl art. 436 § 2 k.c. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Zadośćuczynienie stanowi szczególną formę rekompensaty za szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę), jakiej doznała osoba poszkodowana wskutek bezprawnego i zawinionego przez sprawcę działania, skutkującego uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.). Z powyższego wynika, iż dla przypisania stronie odpowiedzialności odszkodowawczej za krzywdę wyrządzoną innej osobie konieczne jest zarówno zaistnienie zdarzenia je wyrządzającego jak i samej krzywdy, a nade wszystko związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem,

a krzywdą. Krzywda, czyli szkoda niemajątkowa może być w pewnej mierze naprawiona przez świadczenie pieniężne. Cierpienia fizyczne lub psychiczne, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić wspomniane ujemne przeżycia poszkodowanego poprzez dostarczenie mu środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 260).

W rozpoznawanej sprawie nie stanowiło przedmiotu sporu, iż pozwany jest podmiotem udzielającym ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z właścicielem samochodu marki M. (...) o nr. rej. (...), który spowodował wypadek z dnia 15 września 2011 r. Niewątpliwie przedmiotowe powództwo dotyczyło skutków wywołanych zderzeniem dwóch pojazdów. Przy tym fakt zawinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem M. (...) o nr. rej. (...) oraz związku przyczynowego tego zachowania z zaistnieniem kolizji pozostawał okoliczności bezsporną. Co za tym idzie odpowiedzialność pozwanego towarzystwa związana z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, kierowanego przez sprawcę wypadku, również nie budziła wątpliwości. Nie negowała jej również strona pozwana, która potwierdziła, że wypłaciła już powodowi świadczenia wynikające ze szkody powstałej na jej osobie.

Niespornym pozostawało pomiędzy stronami także to, iż powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, będącą następstwem wypadku, a ten przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił świadczenie odszkodowawcze w kwocie 30.000 zł.

Przedmiotem sporu, a konsekwencji ustaleń Sądu, stała się natomiast kwestia zakresu uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia powstałych u powoda, a pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem, oraz rozmiar należnego z tego tytułu zadośćuczynienia. Pozwany twierdził, iż roszczenie z tytułu zadośćuczynienia zostało już zaspokojone wskutek wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, kwoty 198 zł tytułem kosztów leczenia, kwoty 436,29 zł tytułem kosztów przejazdu oraz kwoty 18.323,43 zł tytułem zwrotu utraconych dochodów. W ocenie pozwanego proces leczenia powoda został całkowicie zakończony a dochodzona pozwem wysokość zadośćuczynienia uzupełniającego była wygórowana.

Ustalenie następstw zdrowotnych wypadku wymagało niewątpliwie wykorzystania wiedzy specjalnej z zakresu medycyny. To zaś w myśl art. 278§1 kpc skutkowało konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii. W niniejszej sprawie biegli H. M. (2) oraz B. M. (2) przedstawili pisemną opinię, którą sąd uznał za wiarygodną. Wywody przedstawione przez nich były w ocenie sądu wyczerpujące i spójne. Zostały one sformułowane przez osoby dysponujące odpowiednią i najlepszą wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd uznał, że biegli, sporządzając opinię, oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak też przeprowadzonym badaniu powoda, wywodząc na tej podstawie logicznie uzasadnione wnioski i wiążąc je z przedstawionym w opinii procesem rozumowania.

W szczególności biegli przedstawili ocenę schorzeń występujących u powoda i sposobu ich leczenia. Na podstawie powyższej opinii Sąd mógł po pierwsze przyjąć, że wypadek wywołał u powoda uszczerbek na zdrowiu polegający na przebyłym złamaniu szyjki kości udowej lewej, złamaniu paliczka dalszego palucha stopy prawej, stłuczenia kręgosłupa lędźwiowego i nadgarstka lewego, uszkodzenia więzadła pobocznego przyśrodkowego kolana lewego i częściowego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego oraz całkowitego uszkodzenia więzadła krzyżowego tylnego stawu kolanowego prawego. Wielkość tego uszczerbku określono łącznie na 21%. Z opinii biegłych jednoznacznie wynikało, że charakter przebytych przez powoda zabiegów miał charakter inwazyjny, a powód w dalszym ciągu kontynuuje leczenie w zakresie rekonstrukcją więzadeł. Biegli zaakcentowali przy tym, że wymienione obrażenia spowodowały utrzymujące się bezpośrednio po wypadku przez okres jednego roku, dolegliwości bólowe, a powód musiał korzystać po wypadku z pomocy osób trzecich.

Jedynie strona pozwana wniosła zastrzeżenia do opinii biegłych. W piśmie z dnia 29 lipca 2014 r. wniosła o zwrócenie się do biegłych sądowych o odpowiedź na pytanie, dlaczego uznano uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu złamania szyjki kości udowej lewej na poziomie aż 10%, skoro z treści opinii wynika, że ruchomość w stawie biodrowym

lewym jest prawidłowa, a złamanie szyjki kości udowej wyleczono z dobrym efektem klinicznym oraz dlatego uznano uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu niestabilności prawego stawu na poziomie 5% skoro z treści opinii wynika, że powód przeszedł leczenie artroskopowe prawego stawu kolanowego niezwiązane z następstwami wypadku na podłożu zmian zwyrodnieniowych samoistnych i jaki wpływ na zakres uszkodzeń ciała powoda powstałych na skutek wypadku, a także na stan zdrowia powoda i jego funkcjonowanie w życiu codziennym i w okresie następującym po wypadku aż do chwili obecnej i w przyszłości miały zmiany dyskopatyczno-zwyrodnieniowe kręgosłupa powoda.

Biegli odnieśli się to tych uwag sporządzając opinię uzupełniającą. Wskazali w niej, że złamanie szyjki kości udowej wiąże się ze stłuczeniem chrząstki stawowej, które jest niewidoczne w badaniach obrazowych, a także z zaburzeniami ukrwienia głowy kości udowej i zmianą jej ustawienia w stosunku do szyjki. Potwierdzeniem tego było zdaniem biegłych to, że u powoda występuje bolesne ograniczenie ruchu rotacji wewnętrznej w stawie. Powyższe zmiany sprawiają, że staw biodrowy pozostaje nadal w pewnym zakresie uszkodzony, co może skutkować powstaniem zmian zwyrodnieniowych. Zdaniem sądu wyjaśnienia te były bardzo wyczerpujące i jednoznacznie wskazywały na podstawy do ustalenia trwałego uszczerbku wywołanego złamaniem szyjki kości udowej. Biegli wyjaśnili zarazem, że niestabilność prawego stawu kolanowego jest następstwem wypadku, albowiem wynika ona z uszkodzenia więzadeł krzyżowych. To właśnie uszkodzenie więzadeł zostało zakwalifikowane przez biegłych jako trwałe następstwo wypadku. Biegli dali zarazem wyraz temu, że nie traktują jako zmiany urazowej zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego. Należało więc stwierdzić, że w obrębie prawego kolana występowały zarówno zmiany samoistne, które usunięto wraz z częścią łąkotki jaki i skutki wypadku, którym było uszkodzenie więzadła. Wobec tego biegli w sposób jak najbardziej uprawniony uznali, że istnieje przesłanka do ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegli wskazali również na brak podstaw do formułowania wniosku o tym, iż powód już przed wypadkiem cierpiał na określone ograniczenia dotyczące swojej sprawności, wskutek zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. W opinii uzupełniającej wskazano, że takie zmiany nie musiały dawać żadnych wyraźnych następstw. Brak również dokumentacji medycznej mogącej o tym świadczyć. Także zeznania świadka i powoda wskazywały, że przed wypadkiem A. S. funkcjonował zarówno w życiu rodzinnym, jak i zawodowym bez żadnych istotnych ograniczeń.

Ostatecznie sąd przyjął zatem, że podstawą faktyczną do wypłaty dalszego zadośćuczynienia są cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie wiązały się z samym wypadkiem

i okresem leczenia po nim następującym. Należało bacznie, że powód stał się ofiarą nagłego

i niespodziewanego zdarzenia, kiedy poruszając się motocyklem został uderzony czołowo przez samochód marki M. (...), czego bezpośrednim skutkiem były: złamanie szyjki kości udowej lewej, złamanie paliczka dalszego palucha stopy prawej, stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego i nadgarstka lewego, uszkodzenie więzadła pobocznego przyśrodkowego kolana lewego i częściowe uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego oraz całkowite uszkodzenie więzadła krzyżowego tylnego stawu kolanowego prawego. Obrażenia powoda były więc wielonarządowe i poważne. Istotne było również to, że dopiero po pewnym czasie od wypadku udało się dokonać prawidłowego rozpoznania zakresu obrażeń i wdrożyć niezbędne leczenie dotyczące złamania szyjki kości udowej. Do tego czasu powód cierpiał na zwiększone dolegliwości bólowe wskutek braku niezbędnej interwencji chirurgicznej. Następnie poddany został zabiegowi operacyjnemu w warunkach hospitalizacji i przebywał w szpitalu przez 9 dni (od dnia 29 września do dnia 7 października 2011 r.). Po wyjściu ze szpitala nosił kule łokciowe, co ograniczało możliwość poruszania się. Nadto w okresie po wypadku odczuwał dolegliwości bólowe, które wymagały zażywania leków przeciwbólowych. Opinia biegłych potwierdzała również, że przez okres około sześć miesięcy powód miał ograniczoną sprawność w sposób zmuszający do korzystania z pomocy osób trzecich przy niektórych codziennych czynnościach, takich jak spożywanie posiłków czy mycie się. To zaś z całą pewnością stanowiło dla niego znaczny dyskomfort. Znamienny był również fakt, iż jak potwierdzili biegli, aż przez rok po wypadku powód mógł w sposób stały odczuwać dolegliwości bólowe związane z wypadkiem.

Niewątpliwie więc wypadek wpłynął negatywnie na tryb funkcjonowania powoda i nie był tylko zdarzeniem incydentalnym, które nie pozostawiło trwałego śladu w życiu poszkodowanego. Potwierdzały to zeznania powoda i jego żony. Wynikało z nich jednoznacznie, że powód musiał znacznie ograniczyć swoją aktywność życiową, zarówno na polu obowiązków domowych, jak i w swojej działalności zawodowej. W tym czasie nie mógł sprawnie chodzić i

nosić ciężarów. Nie był więc w stanie sprawować normalnej opieki nad małoletnimi dziećmi. Nie mógł świadczyć w normalny trybie pracy. Musiał dostawać do swoich sposobów, w jaki występował na scenie. Do chwili wyrokowania, a więc przez kilka lat, musiał też poświęcać bardzo dużo czasu na wizyty lekarskie, zabiegi chirurgiczne i rehabilitacyjne.

Podkreślenia wymagało przy tym, że miarkując wysokość świadczenia sąd brał pod uwagę także dwudziestojednoprocentowy uszczerbek na zdrowiu powoda. Biegli w opinii wskazali, że uszczerbek związany był z ograniczeniem sprawności w stawie skokowym i pogrubieniem jego obrysu. Diagnoza ta pozwalała stwierdzić, że skutki zdrowotne występowały w przeciągu długiego okresie czasu i ustąpiły jedynie częściowo mimo zastosowanego leczenia i rehabilitacji. Biegli wskazali, że proces leczenia stawu biodrowego lewego został zakończony i oczekuje się na leczenie rekonstrukcyjne więzadła krzyżowego tylnego. Zaznaczenia wymagało przy tym, że wysokość uszczerbku nie miał bezpośredniego przełożenia na wysokość zadośćuczynienia. Przepisy kc nie przewidują bowiem takiej zależności, zaś rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974 ze zm.), którym posłużyli się biegli ma na celu określanie uszczerbku na potrzeby związane z przyznawaniem zupełnie innego rodzaju świadczeń. Dla określenia wielkości doznanej krzywdy nie bez znaczenia pozostaje rodzaj naruszonego dobra, stopień dyskomfortu psychicznego związany z określonym uszczerbkiem, nieodwracalność skutków zdarzenia, stopień winy sprawcy a także sytuacja osobista i majątkowa poszkodowanego (Z. R., A. O., Zobowiązania..., s. 263). Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (wyrok SN z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 4, s. 208; wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 1186/12, LEX nr 1313304).

W oparciu o zeznania świadka i poszkodowanego sąd mógł ustalić również, że wypadek i związane z nim dolegliwości spowodowały u powoda obniżenie nastroju i obawy związane z uczestnictwem w ruchu drogowym. Brak było natomiast dostatecznych podstaw, aby stwierdzić, czy przedmiotowy wypadek mógł wywołać rozstrój zdrowia psychicznego, a w szczególności tak dotkliwe i trwałe następstwa jak zaburzenia snu, apatia i nasilony lęk związany z poruszaniem się środkami komunikacji. Weryfikacji twierdzeń strony powodowej i potwierdzenie deklarowanych objawów i ich związku z przedmiotowym zdarzeniem wymagałby skorzystania z wiedzy specjalnej z zakresu psychiatrii. Strona powodowa ostatecznie nie wniosła jednak o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z tej specjalności. W tej sytuacji sąd uznał, że nie wykazała ona w tym zakresie okoliczności, z których wywodziła określone skutki prawne, co zgodnie z regułą wskazaną w art. 232 kpc obciążało ją negatywnymi konsekwencjami procesowymi.

Ostatecznie należało uznać, że natężenie i czas występowania ujemnych doznań związanych z wypadkiem były na tyle istotne, że wymagały realnej i odczuwalnej rekompensaty. W tej sytuacji wypłacona przez pozwanego kwota 30.000 zł nie zapewniała zdaniem Sądu realizacji funkcji przewidzianej dla zadośćuczynienia. Nie mogła ona bowiem wyrównać doznanej przez powoda krzywdy, związanej z charakterem wypadku drogowego, zakresem cierpień psychicznych, a także trwałością ograniczeń w sprawności fizycznej. Natomiast łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 47.000 zł mogła w ocenie Sądu zapewnić realizację tego celu. Ponieważ więc do tej pory pozwany zapłacił jedynie 30.000 zł należało zasądzić dodatkowo od strony pozwanej kwotę 17.000 zł z tego tytułu.

Natomiast w zakresie, w jakim powództwo przewyższało kwotę 17.000 zł sąd oddalił je uznając żądanie za wygórowane. Sąd miał na względzie, że niektóre schorzenia – leczenie artroskopowe prawego stawu kolanowego, które wystąpiły u powoda po wypadku nie pozostawały w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem. Było ono bowiem związane ze zmianami samoistnymi na tle procesów zwyrodnieniowych. Również dolegliwości ze strony kręgosłupa, na które uskarża się powód, wiązać je z wypadkiem, nie mogły być w całości zakwalifikowane jako skutki przedmiotowego wypadku. Taki charakter miał bowiem tylko zespół bólowy wywołany samymi wypadkami. Natomiast obecnie utrzymująca się nadal bolesność jest już związana z widocznymi zmianami zwyrodnieniowymi, które powstały jeszcze przed wypadkiem. Biegli ponadto wskazali w swojej opinii, iż leczenie powoda w zakresie stawu biodrowego lewego zostało zakończone. Niewątpliwie okoliczności te musiały wpłynąć na zakres należnego mu zadośćuczynienia.



Zadośćuczynienie w kwocie 17.000 zł zdaniem Sądu odpowiadało także kryteriom miarkowania wysokości tego rodzaju rekompensaty sformułowanym w orzecznictwie SN. SN wskazał między innymi, że „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa” (wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, LEX nr 182892).”; a także zaznaczył, iż „wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące. Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach”. (wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Przy tym należało zważyć, że w przypadku roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia kwestia wymagalności roszczenia musi być rozstrzygana z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, w tym czasu, w jakim ujawniają się negatywne skutki doznanego przez poszkodowanego rozstroju zdrowia (tak min. SA w P. w wyroku z dnia 1 sierpnia 2013 r., sygn. akt III APa 9/13, LEX nr 1356618).

W okolicznościach niniejszej sprawy powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 2 października 2012 r. Szkada powstała zaś w dniu 15 września 2011 r. i została zgłoszona w październiku 2011 r. W tej sytuacji Sąd nie miał wątpliwości, że w dacie wskazanej przez powoda, jego roszczenie było już wymagalne. W tym czasie ujawniły się już bowiem wszelkie istotne następstwa związane z urazem. Wprawdzie nadal trwało leczenie powoda, jednak doszło już do pełnej diagnostyki i określenia zakresu doznanych obrażeń i sposobu ich leczenia. Pozwany miał więc wszelkie dane umożliwiające mu należytą ocenę zgłoszonego roszczenia i wypłacenie kwot należnych poszkodowanemu. Tym bardziej, że od czasu zgłoszenia mu szkody upłynął okres jednego roku, a więc wystarczając, aby zweryfikować wszystkie dane co do stanu zdrowia powoda. W orzecznictwie wskazuje się zaś, że „orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tylko w przypadku, gdy sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680). Ponieważ więc w okolicznościach niniejszej sprawy w dacie wskazanej w pozwie ziściły się już przesłanki do dochodzenia zadośćuczynienia w żądanej kwocie, powództwo w dotyczące odsetek za opóźnienie należało uwzględnić w całości, mając na względzie fakt, iż Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki w kwocie 1 610,58 zł za okres od 2 października 2012 r. do dnia 24 kwietnia 2013 r., czyli daty wytoczenia powództwa wraz z dalszymi odsetkami od należności głównej i kapitalizowanych odsetek. Zgodnie bowiem z art. 482§1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku, oddalając w pkt. II powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Oddaleniu poza częścią roszczenia o zadośćuczynienia, podlegało również w całości żądanie dotyczące zwrotu kosztów leczenia. Ciężar dowodu reguluje art. 6 kc. i 232 kpc. Zgodnie z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód dochodząc wypłaty odszkodowania był obarczony ciężarem udowodnienia okoliczności uzasadniających zgodnie z umową wypłatę tego świadczenia. Powód wykazał, że dokonał określonych wydatków celem zakupu środków farmaceutycznych. Zdaniem sądu brak było jednak materiału dowodowego pozwalającego ustalić, że kwoty te były przeznaczone na zakup leków niezbędnych w procesie leczenia następstw kolizji z dnia 15 września 2011 r. Należało bowiem zważyć, że sąd nie jest władny, aby samodzielnie oceniać sposób działania określonych lekarstw i stwierdzać, czy ich użycie jest uzasadnione charakterem doznanego przez poszkodowanego urazu. Do tego konieczna jest wiedza specjalna z zakresu medycyny. Strona powodowa, mimo że wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, nie wniosowała, aby zakresem opinia objęta była kwestia celowości zakupu środków ujętych w złożonych przez nią paragonach. W tej sytuacji sąd nie miał podstaw do zweryfikowania zasadności tych wydatków oraz ich związku z urazami wywołanymi wypadkiem. Podkreślenia wymagało zaś, że część dolegliwości, na które powoływał się powód w toku postępowania, jak ustalono miała związek ze schorzeniami o charakterze samoistnym.

Strona powodowa dochodziła także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za wszystkie mogące nastąpić w przyszłości u powoda skutki będące następstwem wypadku z dnia 15 września 2011 r. Wątpliwości Sądu nie budzi, że poszkodowany dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości i na podstawie art. 189 k.p.c. wystąpić z pozwem o ustalenie tej odpowiedzialności za skutki zdarzenia mogące powstać w przyszłości (uchwała SN z dnia 24 marca 2009 r., III CZP 2/09, LEX nr 483372). Chodzi w szczególności o przypadki, kiedy występując z powództwem o świadczenie nie można jeszcze określić wszystkich skutków zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. Żądanie tej treści znajduje oparcie w treści przepisu art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przy ocenie zasadności powództwa w tym zakresie, badaniu w pierwszej kolejności podlega istnienie interesu prawnego (w ustaleniu określonego stosunku prawnego lub prawa), jako jego przesłanki materialnoprawnej. Przyjmuje się, iż „wyrok wydany na podstawie art. 189 kpc usuwa niepewność stanu prawnego zachodzącą w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności prawnej w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, a zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego (wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2014 r., I PK 234/13, LEX nr 1480057). Interes prawny istnieje zaś wówczas, gdy „(...) zachodzi stan niepewności co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego

prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości” (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 342/09, LEX nr 986999).

Uwzględniając powyższe, sąd uznał jednak, że strona powodowa nie wykazała istnienia interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Jak bowiem wynikało z opinii biegłych z zakresu ortopedii proces leczenia powoda został częściowo zakończony. Sam fakt utrzymywania się okresowych dolegliwości czy kontynuowania rehabilitacji nie uzasadnia potrzeby ustalenia odpowiedzialności za przyszłość. Zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie uwzględnia bowiem aktualny stan zdrowia powoda i zakres ujawnionych już następstw zdrowotnych. Tymczasem podstawę interesu prawnego w wydaniu wyroku ustalającego mogłyby stanowić tylko uzasadnione przypuszczenia, że w przyszłości ten stan może się istotnie pogorszyć wskutek zaistnienia określonych komplikacji lub ujawnienia się zupełnie nowych objawów. Diagnoza postawiona przez biegłych nie dawała podstaw do formułowania takich przewidywań. Przeciwnie zgodnie z wywodami opinii stan powoda jest stabilny i nie powinien ulegać pogorszeniu. Wprawdzie konturowane jest leczenie powoda, w zakresie uszkodzonych więzadeł krzyżowych, jednak może ono jedynie polepszyć sytuację zdrowotną powoda i jego sprawność. Sąd miał również na względzie, że zgodnie z ustaleniami zawartymi w opinii w przyszłości może dojść do ujawnienia się u powoda następstw związanych ze zmianami urazowymi stawu biodrowego. Jednak istnienie takiego zagrożenia zostało ujęte przez sąd w kwocie przyznanego w wyroku zadośćuczynienia. Brak natomiast podstaw, aby przypuszczać, że u powoda ujawnią się zupełnie nowe dolegliwości zmieniające istotnie ocenę następstw przedmiotowego wypadku. W tej sytuacji roszczenie dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanej w tym zakresie należało ocenić jako bezzasadne.

Koszty powoda:

Orzekając o kosztach procesu, Sąd miał na względzie, że na zasadzie z art. 100 kpc, który stanowi, iż „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu”. Ponieważ powództwo uwzględnione zostało w 83% to strona pozwana powinna była zostać obciążona obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu poniesionych przez powoda. Roszczenie, z jakim wystąpił, było bowiem tylko nieznacznie wygórowane w stosunku do okoliczności i skutków wypadku.

Na koszty procesu poniesione przez powoda składały się: kwota 1117 zł uiszczona tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, kwota 2400 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym w wysokości określonej w § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), kwota 17 zł tytułem uiszczenia opłaty skarbowej od udzielonego jednego pełnomocnictwa radcy prawnemu (art. 98 § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc), i kwota 800 zł uiszczona przez powoda tytułem zaliczki na poczet opinii biegłych.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składały się kwota 2400 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym w wysokości określonej w § 6 pkt 5 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., kwota 300 zł uiszczona przez pozwanego tytułem zaliczki na poczet uzupełniającej opinii biegłych i kwota 17 zł tytułem uiszczenia opłaty skarbowej od udzielonego jednego pełnomocnictwa radcy prawnemu (art. 98 § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc). Sumując faktycznie poniesione przez powoda i pozwanego koszty procesu, i mnożąc przez wynik sprawy (83%), oraz odejmując od tak uzyskanej kwoty koszty poniesione przez pozwanego sąd stwierdził, że powód mógł domagać się zwrotu kwoty 3.135,33 zł tytułem kosztów procesu. W związku z tym orzeczono jak w pkt. III wyroku.

W punkcie IV. wyroku sąd działając na podstawie art. 80 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 t.j. ze zm.), nakazał zwrócić od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz powoda kwotę 109,12 zł tytułem kosztów

sądowych, jako różnicę między zaliczką uiszczoną na poczet wynagrodzenia biegłego, a kwotą wykorzystaną faktycznie na ten cel.

SSR Bartłomiej Romanowski